

Księga skryptów



W pewnych momentach gry aplikacja poprosi
Cię o przeczytanie skryptu
we wskazanym numerze. Znajdź ten skrypt
w księdze i przeczytaj ukrytą pod nim treść.

WAŻNE

Nie czytaj innych skryptów!



Jan Bothott

SKRYPT #1

Boję się, że nie zobaczę już nigdy więcej Heleny. Poprosiłem kapitana Markiewicza, aby przekazał jej wiadomość. Niech wie, że do ostatniej chwili myśląc o Ojczyźnie, myślałem także o niej...



SKRYPT #2

27 sierpnia 1938 r. to niewątpliwie najważniejsza data w moim życiu. To właśnie dziś poślubiłem moją Helenkę. Świadkami byli nasi serdeczni przyjaciele ze studiów: Antoś Falkiewicz oraz Kazia Jarosławska.

Wzięliśmy ślub w samej Katedrze Lubelskiej!



SKRYPT #3

Staram się o pracę w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Pobiegłem tam tuż przed zajęciami donieść kilka dokumentów. Wracałem się na górę 2 razy – raz po czapkę, a raz po dowód.
Bez tego ani rusz!



SKRYPT #4

Dostaliśmy się razem z Muńkiem na Katolicki Uniwersytet Lubelski na Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych.

Razem będzie nam różniej.



SKRYPT #5

Dotarłem na miejsce. Jest ze mną Muniek – serdeczny przyjaciel Zygmunt Augustowski. Musimy prędko udać się do mieszkania zostawić te ciężkie torby. Mieszkanie wynajęliśmy wspólnie na czas studiów. Znajduje się na... Hmm...

Na alei Porozumienia? A może alei Unii? Chyba coś pomieszałem.

Nie wiemy dokąd iść. W prawo czy w lewo? A może prosto?



SKRYPT #6

Zadzieramy głowy wysoko do góry. Przed nami wielkie gmaszysko, a na nim napis Bank Polski. Chciałbym tu kiedyś pracować. Kto wie?

Może za jakiś czas mi się to uda.



SKRYPT #7

To spadło na mnie jak grom z jasnego nieba. Wracałem dzisiaj z uczelni, zamyślony i poddenerwowany. Skręcałem w ulicę Obwodową i wpadłem prosto na nią. Wszystkie książki, które trzymała w rękach wylądowały na ziemi. Jedna z nich straciła nawet okładkę. W ramach przeprosin obiecałem ją zszyć i trochę podkleić.

Zaprosiłem ją do kina.

Ach. Prawie bym zapomniał. Ma na imię Helena.

Helena Wojciechowska.



SKRYPT #8

Już w wieku 23 lat zostałem wcielony jako legionista do 6. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie i od tamtej pory regularnie odbywałem ćwiczenia wojskowe. Wszyscy mówią o zbliżającej się wojnie. Jestem gotowy.



SKRYPT #9

Nasze szczęście nie potrwało długo. Wzywają mnie. Dzisiaj z samego rana do naszych drzwi zapukał listonosz. Wręczył mi kartę mobilizacyjną.

Wyjeżdżam lada moment.



SKRYPT #10

Zostałem wyznaczony na dowódcę Rejonu Umocnionego “Tynne Wieś” na wschodniej granicy. To duże wyróżnienie, ale równie duża odpowiedzialność. W jego skład wchodzi 9 schronów bojowych z załogami. Walczymy w ciężkich warunkach: artyleria, czołgi, miotacze ognia, płonąca papa, którą Rosjanie próbowali pozbawić nas tlenu, ciągły brak amunicji. Jednak walczymy.

Nie poddajemy się.



SKRYPT #11

Nazywam się Jan Bołbott. Choć mam 24 lata, zaczynam nowe życie.

Jestem w pociągu. W garści mocno trzymam bilet. Zmierzam

do



Mam nadzieję, że będzie równie piękny jak moje Wilno.



SKRYPT #12

Stoję na dworcu kolejowym. Czekam na pociąg w kierunku Poznania.

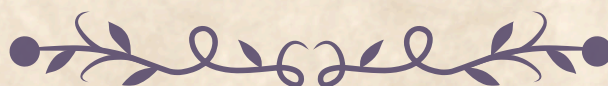
Nie wiem co mnie tam spotka. Ale jestem pełen nadziei, że coś
dobrego.



SKRYPT #13

Na Lublin spadły pierwsze bomby. Celem Niemców była Lubelska
Wytwórnia Samolotów. Zniszczono również lotnisko w Świdniku.

Miasto wygląda wręcz przygnębiająco.



SKRYPT #14

O szóstej rano rozległ się potworny hałas. Cały dom drżał. Przez okno
widzieliśmy jak nadlatuje samolot z czarnym krzyżem. W oddali
w stronę nieba ciągnęła się smuga dymu.



SKRYPT #15

Choć to może trochę nietypowe, lubię tam spacerować.
Zawsze przypomina mi się wiersz tego młodego, znanego poety Józefa
Czechowicza.

*Aleje głucho mamroczą nocą, jak rynny.
Blask białej gwiazdy samotnej opiera się o cień,
o bluszcz, żółty barwinek,
paprocie.*

*Krzyże z marmuru, anioły brązowe srogo
stały na piersiach trumien.*

Pieje kogut.

*Napisy z bramy cmentarza w pamięci zakarbuj, zatnij:
"Oto teraz w prochu zasną – z prochu wstanę w dzień ostatni..."*



SKRYPT #16

Przechodzimy koło eleganckiego hotelu. Nagle do naszych nosów
dociera przepiękny, słodki zapach świeżo pieczonego pieczywa.

Zaglądamy przez szybę do środka. To kawiarnia!
Bez zastanowienia wchodzimy do środka. Zamawiamy:
1 keks, mleko w kubku, czekoladę z kremem i pączka.

Wydaliśmy fortunę!



SKRYPT #17

Zacząłem pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. To mój drugi dzień. Idzie mi całkiem dobrze.

Mieszkam teraz na ulicy Okopowej. Jest dość gwarно, ale powoli zaczynam się do tego przyzwyczajać.

SKRYPT #18

Wczoraj wieczorem byłem pierwszy raz w kinie!

Wybrałem kino Apollo. Podobno jest najbardziej eleganckim kinem w całym Lublinie. Miękkie fotele, kotary, a nad głowami góruje balkon.

Jestem zachwycony!

SKRYPT #19

Nie zapomnij o mnie...



